

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

ZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Zniesienie sankcyj, albo wojna anglijsko-włoska?

Wiedeń. — Jeżeli dniach nie uda się wac zupełnie jas. zagranicznej rzą pozyskać dla niej ko stanowisko Bal go gabinetu będ ne. Tak oceniają wiadomości z Lond Rząd brytyjski rzędzie zając całko w na kwestji abis obecnie tylko dwoj sce z sytuacji: alb przeciwko Włochom, cie ich na dziedzinę lo się oczywiście prz. wybuchu wojny eurc

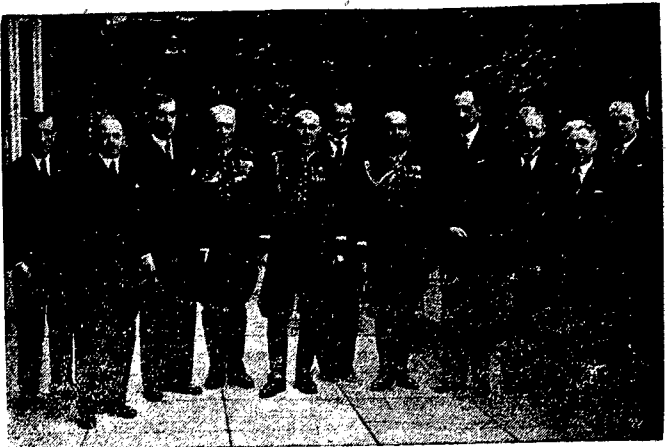
Pozostaje więc wli rozwiazanie, a to jest nie sankcyj.

Słychać również, że nie traci jeszcze nadz nienie sytuacji, które lić brytyjską opinję strukcja gabinetu an dokonana jeszcze w cię „Morning Post” don

14-tu cie posłów konserwatywnych w czwartek ma przemawiać premier Baldwin. Mowa jego będzie prawdopodobnie posiadała szczególne znaczenie polityczne, ponieważ kilku posłów konserwatywnych żada natarczywie jasnego przedstawienia polityki rządowej wobec przyszłości sankcyj i Ligi Narodów.

POWRÓT SYNÓW MUSSOLINIEGO.
Rzym. — Głośny z wojny abisyńskiej dowódca eskadry lotniczej „La Disperata”, minister prasy i propagandy hr. Galeazzo Ciano oraz dwaj synowie Mussoliniego, którzy już powrócili z Afryki do Włoch, przybyli na lotnisko Littoria. Na lotnisko przybyli Mussolini oraz zgromadzili się liczne oddziały i organizacje faszystowskie.

O godz. 15-ej wyładował samolot hr. Ciano. Publiczność przerwała kordon i rzuciła się w stronę aeroplanu, by powitać przybyłych lotników. Po serdecznym przyjęciu, zgotowanym przez rozentuzjasmowany tłum, Mussolini, jego dwaj synowie oraz kpt. Ciano dokonali przeglądu oddziałów lotniczych, poczem opuścili lotnisko wśród owacyjnych okrzyków tłumu.



Pierwsze posiedzenie nowego rządu. Zdjęcie przedstawia generalnego inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza - Smięgo z nowym rządem po posiedzeniu Rady Ministrów.

Groźna sytuacja w Palestynie

ANGIA I SITUACJA W PALESTYNE

London. — Według wiadomości, położenie w bardzo poważne. Po krwawych starciach miasta wkroczył batalion kiej, którego patrol kraz Ogłoszony został stan Wysoki komisarz zwol nadzwyczajną konferencję rzędników dla zastanowienia.

„Daily Telegraph” dowiadze brytyjskie w Palestynie mierzą uwzględnić żadan sprawie ograniczenia imigracji. Wysoki komisarz z w na poniedziałek listę żydowskich na najbliższe 6 miesie tej znajduje się około imigrantów żydowskich.

ARABOWIE NIE COFI POSTULATÓW

Wiedeń. — W związk poważną sytuacją w Jer przywódca arabskiego ruc go adw. Dajani — wedle Wiednia wiadomości — pr zraczając m. in., że Arabo swych postulatów.

Dajani zaznacza, że pka stała się już obecnie r nia. Narod arabski nie p na dalszy ucisk. Arabowie i nej różnicy pomiędzy zdob

14-tu cię posłów konserwatywnych w czwartek ma przemawiać premier Baldwin. Mowa jego będzie prawdopodobnie posiadała szczególne znaczenie polityczne, ponieważ kilku posłów konserwatywnych żada natarczywie jasnego przedstawienia polityki rządowej wobec przyszłości sankcyj i Ligi Narodów.

POWRÓT SYNÓW MUSSOLINIEGO.
Rzym. — Głośny z wojny abisyńskiej dowódca eskadry lotniczej „La Disperata”, minister prasy i propagandy hr. Galeazzo Ciano oraz dwaj synowie Mussoliniego, którzy już powrócili z Afryki do Włoch, przybyli na lotnisko Littoria. Na lotnisko przybyli Mussolini oraz zgromadzili się liczne oddziały i organizacje faszystowskie.

O godz. 15-ej wyładował samolot hr. Ciano. Publiczność przerwała kordon i rzuciła się w stronę aeroplanu, by powitać przybyłych lotników. Po serdecznym przyjęciu, zgotowanym przez rozentuzjasmowany tłum, Mussolini, jego dwaj synowie oraz kpt. Ciano dokonali przeglądu oddziałów lotniczych, poczem opuścili lotnisko wśród owacyjnych okrzyków tłumu.

Jak ocenia prasa polska dokonaną rekonstrukcję rządu

Prasa stołeczna, oceniając przesilenie rządowe, przypomina, że było ono oddawna zapowiadane, a spodziewano się go po uroczystościach wileńskich.

Przytoczmy poniżej głosy niektórych pism:

„Gazeta Polska” podkreśla cechy charakteru gen. Sławoj-Składkowskiego: prawość, prostotę, odwagę i bezkompromisowość.

„Sa to właśnie te cechy — pisze „G. P.” — których w chwili obecnej Rzady w Polsce najbardziej potrzebują. To też żywny nadzieje, że powołanie Rządu pod przewodnictwem gen. Sławoja oczyści atmosferę polityczną, która ostatnio nie była dostatecznie przejrzysta.

I dalej:

„Pozostanie min. Kwiatkowskiego na stanowisku min. skarbu i vicepremiera do spraw gospodarczych pozwala zarazem na stwierdzenie, że odpowiedzialność główna za bieg polityki gospodarczej ciąży nadal na barkach p. min. Kwiatkowskiego”.

MUNDUR

P. Stępczyński w „Kurjerze Porannym” stwierdzając, iż w chwili obecnej nastroje społeczeństwa skupiają się koło wojska, w ten sposób formuluje program nowego rządu:

„Mundur premjera jest zarazem symbolem programu nowego rządu. Z tego symbolu wysunuty będzie niewątpliwie wątek myśli przewodniej i zakres zadań gabinetu. Myśl ta prowadzić będzie szlakiem troski o rozwój sił moralnych i materialnych kraju, zadania wyrażać będą z dążenia od konsolidacji narodu dla zorganizowanej pracy gospodarczej, kulturalnej i wychowawczej.

Mundur ten przynosi zapowiedź wzmocnienia dyscypliny wobec żywiołów niesfor nych i wobec macherów politycznych, a to

celem uchylenia czynników nie, zbawiających obywateli poczuc bezpieczeństwa i wiary w zdolności narodu, w siłę swego własnego państwa”.

NIE BĘDZIE KURSU NA LEWO

Opinia konserwatywnego „Czasu” zwraca się przeciwko pogłoskom o rzekomym kursie na lewo, które nie zostały potwierdzone:

Dokonana zmiana nie odpowiada pogłoskom i przepowiedniom, które były lansowane. Mówiono naogół, że zmiana czy też rekonstrukcja rządu będzie polegała na powołaniu do jego składu osób reprezentujących grupowania radykalne b. obozu Marszałka.

Te przepowiednie się nie ziściły. Osoba nowego premjera jest gwarancją, że o żadnym kursie na lewo niema mowy.

Powołanie na stanowisko premjera i jednocześnie ministra Sławoj-Składkowskiego, długoletniego kierownika M. S. Wewn. w rządach Marszałka, świadczy, że zmiana rządu została dokonana głównie pod kątem widzenia zaradzenia i rozwiązania trudności wewnętrznych, a przede wszystkim uspokojenia kraju i niedopuszczenia do jakichkolwiek dalszych ruchów”.

ORGAN SFER WOJSKOWYCH O RZĄDZIE.

„Polska Zbrojna”, organ kół wojskowych, daje ze swej strony ocenę sytuacji wytworzonej po desygnowaniu premjrem gen. Sławoj-Składkowskiego:

„MUNDUR”

„Mundur premjera jest zarazem symbolem programu nowego rządu”. Tego rodzaju pogląd na dokonana ostatnio zmianę gabinetu bez wątpienia najbardziej odpowiada nam — żołnierzom.

Gen. dyw. Sławoj-Składkowski jest bowiem ucieleśnieniem najpiękniejszych cnót żołnierskich. Wierny Wodzowi Narodu i Jego Idei całkowicie i bez kompromisu od dany Sprawie bez reszty i śladu naloitu ambicji osobistych, stanowczy i zdecydowany, odważny i pełen prostoty. Człowiek o tego rodzaju obliczu, wielokrotnie minister spraw wewnętrznych w rządach Wielkiego Marszałka i z Jego woli długoletni szef administracji armji, kierujący gotowością techniczną naszej obronności, objął ster rządów w chwili, gdy sytuacja wewnętrzna państwa wskazywała wyraźnie, iż społeczeństwo wiąże swe zaufanie i nadzieje z mundurem wojskowym.

ŁAD WEWNĘTRZNY.

Ład wewnętrzny, a pokój i harmonia w wszystkich dziedzinach są podstawą każdej organizacji. W dzisiejszych czasach życie i obowiązki wojska zbiegają się tak ściśle z życiem i obowiązkami społeczeństwa, iż jest rzeczą zupełnie naturalną i nie mającą nic wspólnego z wtrącaniem się do polityki, że ludzie, których zawód postawił na straży obrony kraju, pełni są troski, gdy na odcinku cywilnym brak jest koniecznego spokoju i harmonji. Objęcie przez premjera generała Składkowskiego

Wojskowe szkolenie Niemców na Pomorzu

Rozwiązanie „Deutsche Vereinigung” przez starostę morskigo.

Foruń. — Decyzją z dnia 16 maja starosta morski w Wejherowie rozwiązał wszystkie oddziały stowarzyszenia „Zjednoczenie Niemieckie („Deutsche Vereinigung”) w powiecie morskim, w liczbie pięciu, a mianowicie: w Wejherowie, Pucku, Helu, Krokowie i Smarżynie.

Powodem rozwiązania były wykroczenia przeciwko obowiązującemu prawu i ustalonemu dla tego towarzystwa zakresowi i sposobu działania.

Wykroczenia polegały na tym, że wszystkie oddziały:

- 1) podporządkowały się mianowemu przez zarząd główny kierownikowi powiatowemu, pomimo, że statut instytucji takiej nie przewiduje;
- 2) zorganizowały na polecenie zarzą

du głównego oparte na osobnym regulaminie grupy młodzieżowe zrzeszone m. in. były osoby poniżej lat osiemnastu, pomimo, że statut osobnych grup młodzieżowych nie przewidziane, a jako dolna granicę wieku dla członków ustanowia ukończonych lat osiemnastu;

3) łączy w tych grupach cele polityczne, sprzeczowane w okólnikach z zarządu głównego, z celami gimnastycznymi, uprawiając pod nazwą „ćwiczeń porządkowych”, ćwiczenia gimnastyczne w zakresie musztry i t. p. Pomimo, że art. 6 punkt pierwszy statutu, w szczególności zakazuje bezwzględnie takiego połączenia.

Ponadto oddziały w Wejherowie i Smarżynie miały wśród swoich członków obywateli państw obcych, co stanowi pogwałcenie państwowego statutu.



Nowy prezes Banku Pol. F. Prezydent Rzeczypospolitej F. Manajacy prezesem Banku Polskiego Sejmowi dr. Władysława Byrka. Prezesem — prezes By.

JECOROL
zamiast tranu

SMACZNY, CHETNIE
PRZEJADZIE
PRZYJOMNIE
ZWIĘKSZA WAGĘ,
WZMACNIA OCZYNNE,
W UŻYCIU PRAWIE
OD PÓC WIEKU.

również teki ministra spraw wewnętrznych, które się wakażają, iż na zagadnięcie na o resortu zwrócił się w pierwszym rzędzie uwaga nowego szefa rządu. Istotnie, f. dziedzina stanowi punkt wyjścia dla czynności gospodarczych, na niej musi się opierać przebieg naszej polityki zagranicznej, jej stabilizacji wymaga również problem zwiększenia potencjału obronowego państwa. Wszak już minister finansów Ludwika Filipa, baron Louis, powiedział: „róbcie mi dobrą politykę, a ja wam zrobię dobre finanse”...

ŚWIAT PRACY I ŻOŁNIERZ
Osoba generała Sławoja-Składkowskiego jednoczy więc w sobie, poza innymi, walory długoletniego ministra spraw wewnętrznych i szefa administracji armii. Spokój i ład na odcinku wewnętrznym wpłynęły bezpośrednio dodatnio na odcinek gospodarczy-finansowy, a premier, wybitny fachowiec wojskowy, będzie mógł wykorzystywać to w najwłaściwszy sposób w dziedzinach zwiększenia naszego potencjału obronowego.

Wydarzenia ostatniego okresu wskazały, iż mimo płynności naszego życia wewnętrznego świat pracy skupia się i jednocy robotniczo i żołniersko miało najdobitniejszy wyraz z zasięgu działania dotychczasowego II wiceministra spraw wojskowych gen. dyw. Składkowskiego. Przypomnijmy tylko: „100 karabinów maszynowych”, „50.000 granatów”, „10.000 godzin pracy”, ofiarność społeczeństwa w dziedzinie Funduszu Obrony Narodowej — i wiele, wiele innych stale się mnożących przykładów i faktów.

Uwagi „Polski Zbrojnej” wskazują, iż czynnik wojskowy powołał decyzję ingerowania w dalszym kształtowaniu się życia wewnętrznego-politycznego w Polsce.

ANI „PUŁKOWNIKOWSKI” ANI „NAPRAWIACKI”

„Goniec Warszawski” w ten sposób charakteryzuje zadania rządu:
Nowy rząd prawdopodobnie niema być ani rządem „pułkownikowskim”, ani „naprawiackim” lecz rządem Prezydenta i G. generalnego Inspektora.

Po drugie: Nominacja gen. Sławoja-Składkowskiego, jako człowieka „silnej reki” oznaczać ma zapewne dążność do prowadzenia t. zw. zdecydowanej polityki administracyjnej. Jak wiadomo, z narwiskiem gen. Składkowskiego łączą się takie fakty jak wybory w r. 1930, pacyfikacja, Brześć.

Po trzecie: Nowy rząd z generałem ma czela ma być rządem przygotowania obrony narodowej.

ZMIANA WARTY
Organ St. Narodowego twierdzi, że zmiana gabinetu „nosi wszystkie cechy t. zw. zmiany warty”.

„Wzrost. Dzien. Narodowy” pisze:
„Nowy rząd jest właściwie rządem starego systemu i dawnych, znanych już dobrze krajowi ludzi. Gen. Sławoj-Składkowski znany nam wszystkim nie tylko z „Szupców melanków” ale i z żywej i bieżącej działalności, zbiegającej się z takimi pamiętnymi datami jak synus sejmowe wybory, nadanie obywatelstwa żydom z Rosji, pacyfikacja Małopolski, Brześć itp. Ubytek w gabinecie p. Michałowskiemu zastąpiony został nominacją na stanowisko ministra sprawiedliwości prokuratora Grabowskiego, głównego oskarżyciela w procesie brzeskim. B. Premier Kościelkowski, o którym mówiono, że jest milie widzianym przez kółka lewicowe, w gabinecie pozostał, zyskując na stanowisku min. pracy i opieki społecznej możliwość w stosunku do tych kółł chociażby częściowej realizacji swoich zapowiedzi”.

Według tego pisma:
„ostatnie przesilenie oraz jego wyniki wskazują na to, że dotychczasowy system polityczny pozostaje nie zmieniony, że głębokie przemiany jakie zaszły i zachodzą w kraju, nie znalazły i tym razem żadnego odbicia w rządzie państwa”.

Z tego stanu rzeczy organ St. Narodowego wylicza następujące wnioski:
Ta okoliczność jest w całej sytuacji decydująca. Kraj bowiem czeka coraz niecierpliwiej na zasadniczą reformę nowego systemu politycznego, na związane z tem konieczne przeobrażenia w naszym życiu gospodarczym i w naszej strukturze społecznej. Niecierpliwie i postawa kraju wynika z tego, że polska rzeczywistość „urzędowa” w najmniejszej mierze nie pokrywa się rzeczywistością faktyczną, że ten rozbrat trzyma nas w położeniu coraz nie-

bezpieczniejsem, brzemieniem w coraz groźniejszych możliwości.

Zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej, niebo polskie pokryte jest wałami czarnych chmur. Jeśli w najkrótszym czasie nie przedzie się przez nie słońce wielkiej łączącej w jedność narodów i państwo idei, niechybnie spadnie z nich niejednada ulewa trudności i wielkich kłopotów.

Organ Stronnictwa Narodowego przypuszcza, że nowy rząd będzie prowadził walkę z nacjonalizmem:

„Zdaje nam się, że nowy premier, który z urzędu musi te różnice pogodzić, sięgnie do repertuaru swoich dawnych haseł i sprowadzi wszystko do jednego mianownika, wybierając spośród nich to, pod znakiem którego najdłużej upłynęła jego dzia-

łalność: walkę z nacjonalizmem. Kto wie, czy nie o to właśnie chodzi w danej chwili? Znaczący różnicy ocenił obozu sanacyjnego napevno postarają się wyjaśnić, jakie grupy sanacyjne i w jakim procencie znalazły się w gabinecie gen. Składkowskiego. Kto tu jest od „pułkowników”, kto od „generałów”, kto od „naprawiaczy”, a kto od „konserwatywów”. My nie podejmujemy się robić tej analizy. Nie przywiązujemy zresztą do tego większego znaczenia”.

NIESPODZIANKA

„Robotnik” ogranicza się do lakonicznej uwagi, że

„Powierzenie p. gen. Sławojowi-Składkowskiemu misji utworzenia nowego rządu było, jak się zdaje niespodzianką dla całej opinii publicznej”.

Co sady zagranica o zmianie rządu w Polsce

Agencja Press donosi z Wiednia: Zmiana gabinetu w Polsce wywołała wielkie zainteresowanie i liczne komentarze w prasie zagranicznej.

Dzienniki austriackie piszą, że rząd gen. Sławoj-Składkowskiego podjął ma wysiłek ratowania zachwianego reżimu w Polsce. Największe niebezpieczeństwo dla systemu rządu stawały walki wewnętrzne między poszczególnymi grupami i osobistościami w obozie rządowym.

Gabinet premiera Składkowskiego może być w pewnej mierze uważany za „gabinet pojednania” obozu rządowego przedwzyskiem na polu zagadnień związanych z polityką wewnętrzną w państwie. W dziedzinie gospodarczej i społecznej rozbieżności nie zostały usunięte.

Premier gen. Sławoj-Składkowski, jako równoczesny minister spraw wewnętrznych, przywrócił w kraju spokój i bezpieczeństwo.

Prasa czechosłowacka daje wyraz przekonaniu, iż gabinet premiera Sławoj-Składkowskiego jest wynikiem kompromisu, zawartego między decydującymi czynnikami w Polsce. Premier Składkowski może być uważany za mandatariusza generalnego inspektora sił zbrojnych, który porzucił wyciekające stanowisko obserwatora wydarzeń w państwie i wskazał na gen. Sławoj-Składkowskiego, jako na swego męża zaufania w sprawowaniu władzy. Gene-

rał Rydz-Smigiły ponosi od tej chwili narówni z innymi czynnikami odpowiedzialność za bieg wypadków politycznych w Polsce.

Niektóre dzienniki czeskie podkreślają, iż zarówno osoba nowego premiera, jak i osoba nowego ministra sprawiedliwości rozwiewają złudzenie co do żywionych ostatnio nadziei na szerszą pacyfikację polityczną w państwie. Polscy emigranci polityczni przygotowują się muszą na dłuższy pobyt zagranicą. Wskazują też niektóre pisma, iż nowy gabinet uważać można za odpowiedź na proklamowanie „frontu ludowego” w Polsce.

Teka spraw zagranicznych pozostała w rękach min. Becka, co wskazuje, iż kierunki polityki zagranicznej Polski pozostaną niezmiennie.

Prasa berlińska i niemiecka prasa prowincjonalna piszą o próbie wzmocnienia nadwątłego reżimu w Polsce. Zadowoloniem szczegółem przyjęta jest zaznaczona przez pozostanie min. Becka w gabinecie nieprzerwana ciągłość polityki zagranicznej.

Prasa zagraniczna wskazuje, że na poważne trudności wewnętrzne w Polsce i przewiduje, iż zadania, przed jakie mi stoi nowy gabinet, nie będą łatwe do wykonania. Zdaniem dzienników z granicznych wiele zależeć będzie od przyjęcia, z jakim rządem premiera Sławoj-Składkowskiego spotka się w społeczeństwie polskim”.

TELEGRAMY

PROJEKT ZAPOMÓG DLA WYDALONYCH Z FRANCJI POLAKÓW

Lille. — Rada departamentalna w Lille postanowiła przedstawić ministerstwu pracy projekt udzielenia zapomóg z tytułu bezrobocia cudzoziemcom, podlegającym wydaleniom. Sprawa ta dotyczy przede wszystkim robotników polskich, gdyż dotychczas, z chwilą otrzymania nakazu opuszczenia Francji, bezrobotni wychodzą z nasi pozostawali do chwili wyjazdu często bez żadnych środków do życia.

SZKOLNICTWO W ADDIS ABEBIE

Rzym. — W Addis-Abebie uruchomiono na pierwszą szkołę włoską dla ludności tubylczej. Pierwszy wykład wygłoszony został przez nauczyciela erytrejskiego, który mówił słuchaczom o potęgę i cywilizacji Włoch faszystowskich — Wykładu tego słuchała ludność w wieku od lat 6 do 50.

EGZEKUCJE W ADDIS ABEBIE

Addis Abeba. — Reuter donosi o skazaniu na śmierć i straceniu jednego z dworzan Haile Selassie, oburzama Balahu, który nosił nad cesarzem parasol. Wyrok śmierci został wydany na podstawie oskarżeń o szpiegostwo i bandytyzm.

Stracono również za rabunek i mordstwo 4-ch bandytów.

LOTNICZE WYCYNIA SYNOW MUSSOLINIEGO

Rzym. — Agencja Stefani donosi, że podczas 7-miu miesięcy wojny w Abisynii minister prasy i propagandy kpt. pilot Galeazzo Ciano dokonał 145 godzin lotu oraz 32 lotów bojowych, z czego 19 bombardujących i 13 wywiadowczych. Z podróży dwóch synów Mussoliniego, którzy odbywać zostali mianowani podporucznikami lotnictwa. Vittorio dokonał 157 godzin lotu, uczestnicząc w 88 operacjach bojowych, z czego 25 bombardowań i 9 wywiadów, zaś Bruno 205 godzin i 5 operacji bojowych, z czego 36 bombardowań i 14 lotów wywiadowczych. Siostrzeńce Mussoliniego, podporucznik pilot Vito Mussolini, naczelny redaktor „Popolo d'Italia”, który udał

się do Afryki wschodniej w końcu grudnia ub. r., ma za sobą 126 lotów bojowych, uczestnicząc w 34-ch operacjach wojennych, z czego 24 bombardowania i 10 lotów wywiadowczych.

„Tu wolna Abisynja” mówi Gbre.

Londyn. — Z Kairu donoszą, że od kilku dni w Egipcie słyszana jest wyraźnie choć słabo radjostacja abisyńska. Rozpoczyna ona swoje audycje słowami: „Tu wolna Abisynja. Mówi Gore”.

Radjostacja nadaje w języku amharskim i francuskim.

Komunikaty „donoszą, że w Gore istnieje normalny rząd abisyński, kierowany w imieniu negusa przez jakiegoś rasa Abrahama. Każda audycja kończy się po zdrowieniu dla negusa.

OTWARCIE WYSTAWY LOTNICZEJ.

Sztokholm. — W obecności członków rodziny królewskiej, rządu i korpusu dyplomatycznego, król Gustaw dokonał inauguracji międzynarodowej wystawy lotniczej. W wystawie biorą udział Anglia, Francja, Niemcy, Polska, Belgia, Holandia, Szwajcaria, Czesłowacja, Kanada, Danja, Finlandja, Norwegja, i Szwecja. Polska wystawiła 3 samoloty.

DR. SCHACHT STARA SIĘ O POZYCZKĘ.

Berlin. — „Berner Tagblatt” donosi, że dr. Schacht zabiega jakoby w Londynie o uzyskanie pożyczki dla Niemiec. Wysiłek jego narazie jest bezskuteczny. Dziennik twierdzi jednocześnie, że długi zagraniczne Rzeszy od r. 1933 wzrosły o przeszło 5 miliardów mk.

Samolot niemiecki nad fortami francuskimi.

Lille. — Wielkie poruszenie wśród tułtejszego społeczeństwa wywołała wiadomość o przelocie niemieckiego jedno-płatowca „Junkers” nad budowanymi obecnie fortyfikacjami koło ośrodka przemysłu metalurgicznego w Maubeuge.

Samolot nadleciał od wschodu i krajowy nad fortyfikacjami na wysokości za ledwie 200—300 m. Min. wojny gen. Maurin, odbywający

Kino „LUNA”
KOENIGSMARK
według powieści Piotra Benoit.
Początek o godz. 6. (ostatni seans o godz. 10.)

w towarzystwie szefa sztabu generalnego gen. Gemelin inspekcje granicy północno-wschodniej, zarządził natychmiastowe dochodzenie

MARYNARKA WOJENNA NIEMIEC.

Berlin. — Organ marynarki wojennej Rzeszy „Marin. Verordnungsblatt” ogłasza spis okrętów niemieckich marynarki wojennej, wykazując na 1-go kwietnia 1936 r. 188 jednostek.

Spis ten wylicza m. in. 5 pancerników (2 w budowie; 3 okręty linowe (przedwojenne), 9 krążowników (3 w budowie), 16 konrtorpedowców, spuszczone na wody w czasie od 1935 do 1936 r. i będących w budowie oraz 19 torpedowców, spuszczone na wody do r. 1926. Z łodzi podwodnych spis wymienia 19 łodzi podwodnych, pełniących już służbę oraz 19 będących w budowie.

GNIAZDO SEKJIARZY W JAPONI ZNISZCZONE DYNAMITEM.

Tokjo. — Walka władz japońskich z krecią robotą rozpowszechnioną w całej Japonii sekty Omotoki, której przywódce Degucyiego aresztowano w grudniu ub. r., przybrała obecnie ostre formy

Władze zdecydowały się na usunięcie głównej świątyni sekty, znajdującej się pod Ayabe na północny zachód od Kiota. Do zburzenia zakładu, składającego się z około stu budynków użyto silnego oddziału policji z zapasem dynamitu. Liczą się z tem, że zburzenie będzie wymagało dwu tygodni pracy.

Aresztowanie oficerów

dwóch pułków jazdy pod Madrytem.

Madryt. — W poniedziałek aresztowano prawie wszystkich oficerów pułków kawalerji nr. 1 i 2, stojącego w Alcala de Henares, koło Madrytu. Aresztowanych umieszczono w więzieniu wojskowym w Guadalajarze. Powodem aresztowania było „wzbranianie się oficerów wypełniania rozkazu ministra wojny, by oba pułki przeniosły się do nowych garnizonów w Palentia i w Salamance.

Minister wydał ten rozkaz w związku z pewnymi wydarzeniami w pułkach, świadczącymi o niechęci wobec obecnego reżimu politycznego. Z Madrytu odkomenderowano oddziały policyjne do Alcala de Henares.

W samem miesiącu panuje całkowity spokój. Wobec aresztowania oficerów oba pułki kawalerji pozostawiono narazie w Alcala de Henares.

ZATRUCIE GAZAMI NA STATKU.

Hawr. — W czasie podróży powrotnej z Ameryki statku „Paris”, drugi kapitan i cięśla okrętowy podczas obchodu najmniejszych części okrętu ulegli zatruciu gazami i, pomimo natychmiastowej pomocy, zmarli.

Obłączeni w płonąym domu

Krwawa zemsta amerykańskiego tłumy.

Newy Jork. — Małe miasteczko Gordonsville w stanie Virginji było widowiskiem krwawych zafisk, które trwały kilka godzin i zakończyły się śmiercią dwójga murzynów.

Rozeszła się w mieście wiadomość, iż miejscowy szeryf został zabity przez murzyna, który wraz ze swą siostrą schronił się i zabarykadował w swym domu. Mieszkaniec murzyńa w ciągu 6-ciu godzin było oblegane przez policję uzbrojoną w karabiny maszynowe i przez ludność miasta. Murzyn i jego siostra posiadając większą ilość amunicji podtrzymywali bez przerwy ogień, nie pozwalając policji zbliżyć się do obleganego domu.

Po kilkugodzinnej strzelaninie jednemu z policjantów, który pełzał na brzucho, nie bacząc na strzały, udało się podpalić dom murzyna. Wkrótce potem w oknie ukazała się jego siostra, która padła zabita na miejscu kulą jednego z policjantów. Ten sam los spotkał wkrótce jej brata. Zwłoki zabitych zginęły w płomieniach.

ZONY PRZENIESIONYCH KOLEJARZY POLSKICH U PREMIERA CZESKIEGO.

Morawska Ostrawa. — W Pradze bawiła w tych dniach delegacja żon kole-

jarzy polskich, którzy z niewiadomych powodów przeniesieni zostali ze Śląska Cieszyńskiego w głąb Moraw, Słowaczyny i Czech i oddaleni w ten sposób od swych rodzin.

Delegację przyjął prezes stronnictwa czeskiego agrarjuszy, poseł Beran, oraz premier Hodža, który przyrzekł nieszczęśliwym kobietom, iż zajmie się ich sprawą i spowoduje, aby uzasadnione skargi zostały uwzględnione.

Delegacja domagała się także usunięcia nacisku przed wpiśniami do szkół i zarządzenia, by nie karano rodziców za posyłanie dzieci do szkół polskich przez pozabawienie zarobku i pracy. Delegację prowadzili posłowie polscy dr. Wolf i Junga.

Uroczystość przeniesienia prochów ks. Piotra Skargi.

Kraków. — W kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie odbyła się w niedzielę podniosła uroczystość przeniesienia trumienki z prochami ks. Piotra Skargi do krypty.

Uroczystość odbyła się w obecności ks. biskupa Rospondy. Po odmówieniu modlitwy o beatyfikację trumienkę wniesiono do oddzielnej krypty, gdzie umieszczono ją w starej trumnie z przed 300 lat gruntownie odrestaurowanej.

GRANICZNE PROWOKACJE SZTURMOWCÓW.

Chorzów. — Dnia 16 b. m. na granicy pod Rudzką Kuznica bawiła komisja nie miecka, złożona z członków S. S. i S. A., która przybyła kilkoma samochodami mi celem zbadania warunków, w jakich odbywa się obustronne przekraczanie granicy. Przy tej okazji członkowie komisji niemieckiej nie szczędzili złośliwych uwag na temat granicy polsko-niemieckiej na Śląsku.

Oto jak wyglądają w praktyce prawdziwe uczucia naszych zachodnich sąsiadów.

ZWOLNIENI Z BEREZY KARTUSKIEJ.

Lwów. — Powróciło do Lwowa z Berezki Kartuskiej 33 aresztowanych w czasie ostatnich zajęć lwowskich.

Przeciw Zydym w Zw. lekarzy

Burzliwy przebieg walnego zebrania. Warszawa. — W niedzielę odbyło się XVII-te doroczne walne zebranie Związku lekarzy państwa polskiego. Obrady zagał prezes zarządu głównego, dr. Okalski, poczem dokonano wyboru przewodniczącego, którym został dr. W. Drożdź z Lublina.

Po złożeniu sprawozdania przez przed stawicieli władz związku, wywiązała się dyskusja. Poruszono w niej szereg bolączek zawodu lekarskiego, związanych zarówno z pogorszeniem warunków materialnych bytu lekarzy, jak i brakami w organizacji lecznictwa w Polsce. Zwrócono uwagę na konieczność większej konsolidacji świata lekarskiego, nawołując do współpracy ze związkami, do których na ogólną liczbę około 12,000 lekarzy w Polsce, należy około 6,000 członków. W dyskusji podniesiono też zarzut polityczności zarządu związku, co przy znanej tendencji „czynników oficjalnych” w kierunku opanowywania życia organizacyj zawodowych, ujemnie się odbija na działalności związku. Przeciwko tym zarzutom nie podniósł się ani jeden głos protestu.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej uchwalono zarządowi absolutorjum, oraz przyjęto budżet na rok bieżący.

Gdy doszło do rozpatrywania wniosków zarządu, oraz okręgów lekarskich, przedstawiciel zarządu oświadczył, iż wśród wniosków zgłoszonych na walne zebranie, wypłynął też wniosek delegatów okręgu poznańskiego i pomorskiego, domagający się wprowadzenia do statutu związku poprawki w tym sensie, aby członkami związku nie mogli być lekarze-żydzy. Wniosek tego zarząd postanowił nie poddawać pod obrady zebrania.

Takiemu postawieniu sprawy sprzeciwili się wnioskodawcy, domagający się rozpatrzenia wniosku, oraz zgłaszając wniosek dodatkowy, o głosowanie bez dyskusji. Wniosek ten przeszedł większością głosów, pomimo tego jednak przewodniczący dr. Drożdź udzielił głosu prezesowi związku, dr. Okolskiemu, który zwrócił się do zebrania z apelem, aby nie uchwalano tego wniosku lekarzy poznańskich, gdyż godzi on w interesy związku. Stanowisko przewodniczącego wywołało oburzenie delegatów okręgu poznańskiego i pomorskiego, którzy oświadczyli, iż wobec utraty ich wniosku przez

przewodniczącego, nie mogą brać udziału w dalszych obradach, poczem gremjalnie opuścili salę. Pomimo tego przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek, który oczywiście w tych warunkach upadł. Takie załatwienie sprawy wywołało wśród uczestników zebrania liczne komentarze.

Przy wyborach uzupełniających do zarządu, przedstawiciele lekarzy wolno praktykujących zażądali dla siebie dwóch miejsc w komitecie głównym, grożąc w razie nieuwzględnienia ich żądania — gremjalnym wystąpieniem ze związku. Sprawę załatwiono w ten sposób, że powiększono liczbę członków zarządu do 28, wybierając jednego z przedstawicieli lekarzy wolno praktykujących, dr. Czarneckiego na członka zarządu, a drugiego, dr. Sobasańskiego, na zastępcę.

NEUSTRANNE MANIFESTACJE BEZROBOTNYCH.

Sosnowiec. — Niemal codziennie przed magistratami miast Zagłębia zbierają się bezrobotni, domagając się pracy.

W poniedziałek przed magistratem Bezdźina zebrala się grupa bezrobotnych w liczbie około 100 osób. Wybrano delegację, która udała się do prez. Izydorczyka z prośbą o przyjęcie ich na robotę. Prezydent oświadczył, że jeszcze w bieżącym tygodniu przyjmie 50 bezrobotnych, pozostałych zaś w następnym. Po tem oświadczeniu bezrobotni rozeszli się spokojnie.

Bezdźin zatrudnia w bieżącym roku 750 osób, co stanowi blisko dwukrotną liczbę w stosunku do ubiegłego roku.

Na śladach morderców s. p. sędziego Hofmoka?

Stanisławów. — Dochodzenia, prowadzone przez władze bezpieczeństwa, pod nadzorem prokuratury, w sprawie bestjałskiego mordu, dokonanego na ulicy w sobotę w nocy na osobie sędziego okr. Czesława Hofmoka, doprowadziły w ciągu ub. doby do przyrzyczenia około 40 osób, rekrutujących się ze świata przestępczego. Wśród przyrzyczonych znajdują się zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Policja przeprowadziła nadto wiele rewizji.

Władze, kierujące dochodzeniem, podały w oficjalnym komunikacie nazwisko jednego z aresztowanych, który jest najbardziej podejrzany o popełnienie tej bestjałskiej zbrodni. Jest nim 32-letni Stefan Śmiszny, robotnik betoniarSKI.

zam. w Krechowcach, notowany już za rozmaite przestępstwa. W swoim czasie został on skazany na 8 miesięcy więzienia. Po odsiedzeniu pół roku kary wskutek amnestji opuścił przedterminowo więzienie. Śmiszny podejrzany jest o dokonanie tej zbrodni z uwagi na to, że w powyższej sprawie prowadził śledztwo s. p. sędzia Hofmoka. Na ubraniu aresztowanego znaleziono ślady krwi, które miałyby przemawiać za jego winą. Krew ta poddana będzie specjalnej ekspertyzie. Poza tem przemawia za jego winą bardzo wiele innych okoliczności. Dochodzenia prowadzone są równocześnie także, w kilku innych kierunkach przeciw pozostałym osobom przyrzyczanym.

Sekcja zwłok wykazała, że zabity sędzia otrzymał tylko jedno pchnięcie nożem, wskutek czego przebita została klatka piersiowa, przepona, serce i płat wątroby na wyłot. Pchnięcie nożem, który musiał być dość długi, zadane zostało z góry i sięgnęło dość głęboko.

Pogrzeb s. p. sędziego Hofmoka odbędzie się we wtorek o godz. 16 po poł. **ZWYCIĘZCY W ZŁOCIE GWIAZDZISTYM DO ŁODZI.**

Łódź. — Pierwsze miejsce w zlocie gwiazdzystym do Łodzi zajął pilot Ramechek z Aeroklubu gdańskiego. Drugim był pilot Kowalski (Aeroklub — Lwów), trzeci — Drodzowski (Warszawa), 4-ty — Jarzowski (Łódź), piąty — Ząbski (Lwów) i 6-ty — Danielewicz (Gdańsk).

LADOWANIE BALONÓW W ZAWODACH O PUHAR PUŁK. WANKOWICZA.

Toruń. — Balony biorące udział w ósmym krajowych zawodach balonów wolnych o puchar imienia płk. Wankowicza, wylądowały wszystkie w niedzielę do g. 21-iej w okolicach Białośliwa pow. wyrzyskiego.

Według obliczeń komisji sędziowskiej, pierwsze miejsce zajął balon „Sanok” z aeroklubu lwowskiego z załogą p. Mar. Kiewczem i Kubicą, drugie miejsce „Hel” z aeroklubu pomorskiego z kpt. Mensem i por. Filipkowskim, trzecie „Wilno” z załogą por. Brenkiem i por. Surgatem z aeroklubu pomorskiego, czwarte — „Łódź” z por. Blochem i por. Laszewskim. Piąte „Katorwicz” z por. Sidorem i por. Kędzińskim.

Kolejności innych balonów, które wylądowały w większej odległości od celu, jeszcze nie ustalono.

Kino „EDEN” 1 Aleja Nr. 12. — **DZIŚ FILM 1000 SENSACJI!**
CASINO DE PARIS
Najlepsza kreacja słynnego AL JOLSONA i czarującej RUBY KEELER.
Nadprogramy. — — — Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

KRONIKA

Częstochowa
Dziś — Benaarda
Jutro — Wnieb. Pańskie
Wschód słońca o godz. 3,48
Zachód — 19,33
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć Władysława IV. w
Merecu 1648 r.

— **Historyczny herb m. Częstochowy.** Uchwała zarządu miejskiego przywrócić historyczny herb miasta Częstochowy z połowy XVI w., skasowany przez władze zaborcze w r. 1913.

Herb przedstawia mur obronny z 7 blankami, uwieńczony 2 wieżami.
Na jednej z wież widnieje orzeł z rozpostartymi skrzydłami, na drugiej lew.

— **Odczyt LMK na Rakowie.** Dziś, w środę, o godz. 19.30 w Hali Fabrycznej na Rakowie odbędzie się odczyt Li gii Morskiej i Kolonjalnej p. t. „Stosunek Polski do morza dawniej i dziś, oraz kolonia zamorskie dla Polski”, który wygłosi p. prof. Miller. Wejście bezpłatne. Członkowie i sympatycy proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

Uroczysty obchód rocznic encyklik społecznych w Częstochowie.

W ub. niedzielę staraniem Komitetu uczenia rocznic encyklik społecznych „Rerum novarum” i „Quadragesimo anno” odbyło się w Katedrze uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Stanisław Kuraś z okolicznościowym kazaniem, wygłoszonym przez ks. Stanisława Gałązkę. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych oraz cechy ze sztantarami, prezes Akcji Katolickiej szamb. dr. Wasilewski i inni. Po sumie odbyła się w sali Katedral-

nej akademja społeczna. Na udekorowanej pięknie scenie z portretami Leona XIII-go i Piusa XI-go ustawiły się poczty sztantarowe, miejsca na sali wypełnili słuchacze przeważnie ze sfer robotniczych oraz liczni przedstawiciele duchowieństwa, ks. dyrektor Sobczyński, O. przeor Motylewski, ks. kan. Grochowski, ks. red. Mondry, ks. J. Patrzyk i inni.

Po odśpiewaniu przez chór katedralny hymnu „Gaude Mater Polonia” — słowo wstępne wygłosił ks. St. Gałązka, słowa zebranych i wyjaśniając ak akademij. Następnie chór odśpiewał pieśń „O Ty, co Jasnej bronisz Częstochowy”.

Po referacie n. t. „Społeczne znaczenie encyklik papieskich” w dalszym ciągu p. Z. Rezier wykonał na skrypcach 2 utwory „Canto amoroso” Samartinięgo i Nocturne op. 9 Chopina. „Marsz ulicy” — wiersz Olechowskiego w deklamacji p. P. Wieczorka wywołał burzę oklasków. Podobnym uznaniem cieszył się śpiew solowy p. E. Kocybulskiego, który wykonał arję Stefana z op. „Straznicy Dwór” — Moniuszki oraz „Króla olech” — Schuberta. Z ideą akademji łączyła się również doskonale deklamacja wiersza J. Kasprowicza p. t. „Oni i my”.

Po odśpiewaniu przez chór pieśni „Jeruzalem” — zebrani uchwalili wysłać depeszę holdowniczą do J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny. Piękną akademję zakończył śpiew „My chcemy Boga”.

Za naszym pośrednictwem Komitet obchodu składa uczestnikom uroczystości i wykonawcom programu serdeczne podziękowanie.

— **Ważne dla emigrantów z Francji.** W ostatnich czasach wpływa do władz

krajowych coraz więcej podań reemigrantów polskich z Francji o interwencję w sprawie wydobycia ich brzozy, pozostawionych przed wyjazdem z Francji w przechowalniach na rzecz- skich dworcach kolejowych.

Blizsze badanie spraw w większej ilości wypadków wykazuje, że w czasie ich odebrania nie można, gdy powołano na przechowanie kosztu, ponosić ich przez reemigranta pokarm oraz za tak wysokie, że przewyższają nie tylko wartość przechowywanych przedmiotów.

Podając powyższe dane konsulatu Konsulat Generalny R. w Paryżu ostrzega przed pozostawianiem bagaży w przechowalniach dworców kolejowych, gdyż w większości wypadków powoduje to całkowitą stratę rzeczy.

Przemysł z Niemiec

Miesiąc kwiecień przetrwał — według danych Śląskiego Inspektora Straży Granicznej — zmniejszenie przemysłu z zagranicy w stosunku do poprzedniego miesiąca. Niemiecki straż graniczny w kwiecień ukończył dużej partii towarów niżej poniższe cyfry. I tak w 1935 w podobnych przypa-ach przemysł przybył z zagranicy wartości około 81,000,000, w 88 wypadkach towarów przemysłowych, o wartości około 12,000,000.

Ogółem przytrzymano w kwietniu z przemysłu 1392 osoby, zaś bez towaru, t. zn. nielegalnie przekraczające granicę 218 osób. Ukroczone należności celne stempelowe, i t. p. w związku z przemysłem, stanowiące stratę skarbu państwa, wynoszą ogółem przeszło 120,000 złotych. W odniesieniu do rodzaju przemycanych towarów zauważać należy, że wzmógł się przemysł tytoniu.

Podkreślić należy, że prawie 95 proc. przemysłu pochodziło z Niemiec; jedynie około 5 proc. stanowił przemysł z Czechosłowacji.

— **Działalność wojewódzkich biur Funduszu Pracy.** Według ostatnich obliczeń wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury skierowały do pracy w ciągu lutego r. b. ogółem 24,873 osób, w tem 19,308 mężczyzn i 5,565 kobiet. Na terenie województwa centralnych skierowano do pracy 10,676 osób (Warszawa 896), w województwach wschodnich 552, w zachodnich 10,659 (Śląsk 4,921) oraz w województwach południowych 2,986 osób.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy przypada na robotników przemysłowych 22,331 osób, (górnicy 1,949, hutnicy 744, metalowcy 1,431, włókiennicy 5,129, budowlani 853, inne zawody 935, niewykazujący zawodu 11,290), na grupę robotników rolnych 119, pracowników umysłowych 855, młodocianych 227, oraz na służbę domową 1,341 osób.

— **Kontrola kart łowieckich w Częstochowie.** Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach na terenie naszego miasta odbędzie się ścisła kontrola kart łowieckich. Osoby więc, które dotąd nie odnowiły swych kart na rok bieżący, powinny to uczynić jak najwcześniej, składając odpowiednio w tej sprawie podania do Starostwa.

Z poranku muzycznego „Rewelersów Freda” i „Kwintetu salonowego”.

Sądząc z frekwencji ostatnio urządzonych na terenie Częstochowskich koncertów i t. p. imprez, należałoby wnioskować, iż częstochowska publiczność bardzo słabo interesuje się już muzyką t. z. żywą. Jednak fakt, który miał miejsce na poranku muzycznym w teatrze Kamealnym w niedzielę 17 b. m., wskazuje na oś odmienne. A mianowicie, że Częstochowanie, owszem interesują się muzyką, zależy tylko kiedy i jaką!

Tym razem zaimponowała naszym melomanom muzyka lekka, zwłaszcza ta dzisiejsza taneczna t. j. tanga, foxy i t. p. w wykonaniu „Chóru Rewelersów” i „Kwintetu salonowego” i solisty p. J. Bursika.

Skład „Chóru Rewelersów” stanowił p. Jałowicki Fred. dyrygent i akomp. p. Plachecki — tenor I, p. Młyński tenor II, p. Guzik — baryton i p. Wójtal — bas. Skład „Kwintetu salonowego” stanowią p. Bursik — I skrypcy, p. Kucharek — II skrz., p. Czechowski — wiolonczela, p. Szojrer — kontrabas i p. Jałowicki — fortepian.

Na program poranku złożyły się utwory **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** W środę dnia 20 b. m. o godz. 17-iej w lokalu Związku, ul. Kilińskiego 13 odbędzie się pokaz p. t. „Zastawianie rabarbaru w gospodarstwie domowym.”

ry: 1) Graj skrzypku — Tango — Lindauer Zdrojewski, 2) Walc ang. — Jalowicki — Zdzich, 3) Śmieję się madame — Tango, 4) Panama — Rumba — Szambert, 5) Nie dróż mnie — walc ang. — Z. Karasiński, 6) Zakochane oczy — tango — Białostocki, 7) Cudne jest Hawaj — Slof-Fox — Kollo — Zdzich, 8) Miłości mojej szal — walc ang. — Fr. Jalowicki — w wykonaniu chóru: 1) Hejre Kati — J. Hubay, 2) Lebedziel — Kreisler — w wykonaniu p. J. Bursika — skrzypce; oraz 1) Zaproszenie do tańca — Weber, 2) Walc, Karafka z albumu, Prosenka ludowa, Pieśń marynarzy — Grieg, 3) Menuet — Paderewskiego, 4) Tańce węgierskie Nr. 5 i 6, Brahms w wykonaniu kwintetu salonowego.

Łożnie zebrana publiczność entuzjastycznie oklaskiwała wszystkich wykonawców. Zresztą i słuchanie, gdyż obrany program, nie mówiąc o jego doborze, był wykonany bez zarzutu. Wykonawcy dali maksimum tego, co składa się na artystyczne wykonanie utworu. Docenić to należy tymbardeziej, że był to pierwszy tego rodzaju występ.

Odmiosiem wrażenie, że szczególnie za interesowaniem cieszył się Chór Rewelersów, może, jako nowość w naszym mieście, oraz i z tego, że został bardzo trafnie dobrany pod względem wokalnym. Zastęga w tem niewątpliwie p. Jalowickiego, którego publiczność nasza do tego czasu uważa jako pianistę, a zwłaszcza akompaniatora. Obecnie zaś poznała go jako świetnego dyrygenta zespołu wokalnego, oraz kompozytora muzyki tanecznej.

Na zakończenie należy z uznananiem jeszcze podkreślić do pedagogiczne, czy jak kto chce — fachowe podejście do tej imprezy t.j. postawienie pierwszego występu na wysokim poziomie wykonawczym. Ma to wielkie znaczenie, ponieważ publiczność się nie zawiodła, mało — spotkało ją może rozczarowanie, więc na przyszłość jest już zdobyta.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 19 na 20 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosistkiego — Kordeckiego Nr. 27.

— Zamach samobójczy bezrobotnego częstochowianina w Warszawie.
Na ławce w ogrodzie Saskim otruj się w nocy kwasem solnym 22-letni Józef Szczygiel. Desperat był bezrobotny i przyjechał z Częstochowy w poszukiwaniu pracy. Straciwszy nadzieję na uzyskanie pracy, Szczygiel za ostatnie grosze kupił flaszkę trucizny. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala św. Ducha. Desperat zamieszkiwał w Częstochowie przy ul. św. Barbary 6.

Z Sądu Okręgowego

Sprawa o zamachy petardowe

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę oskarżonych o dokonanie w lutym b. r. zamachów petardowych na sklepy mieszczańskie w Alejach: Rotmilla i Spiegelmana.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Feliks Rak, Zygmunt Szczyplor, Stanisław Kuczowski, Stanisław Koza, Euzebjusz Leitner i Tadeusz Barański.

Jak wiadomo, podroczono w sklepach petardy nie wybuchły, bowiem właściciele sklepów zdążyli w porę wyrzucić je na ulicę.

Jako główny sprawca wspomnianych wyżej zamachów zasiadł na ławie oskarżonych Stanisław Kuczowski, pozostał zaś oskarżeni odpowiadali za udzielenie pomocy Kuczowskiemu.

W śledztwie pierwotnym wszyscy oskarżeni, za wyjątkiem Leitnera, do winy się przyznali. Na wczorajszej jednak rozprawie cofnęli swe zeznania, twierdząc, że przyznanie się do winy w czasie śledztwa wymuszano na nich biciem.

Nie przyznał się również do winy główny oskarżony Kuczowski, dowodząc, że znalazł się przypadkowo przed sklepem Rotmilla w czasie rzucenia petardy.

Następnie Sąd przesłuchał rzeczoznawcę Marijana Melkę, plutonowego 27 p. p., który stwierdził, że petardy znalezione przed sklepem Spiegelmana i na Zawodzinie nie były groźne dla życia, a mogły jedynie spowodować detonację i uszkodzenie towaru.

Po przemówieniu podprokuratora Schlitera i wysłuchaniu przemówień obrońcy Sąd udal się na naradę i o godz. 16.30 ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Stanisław Kuczowski za rzucenie petardy do sklepu Spiegelmana na 1 rok, za rzucenie petardy do skle-

pu Rotmilla na 6 m-cy — łącznie za obydwie czyny na 1 rok więzienia, Zygmunt Szczyplor — na 1 rok i 3 mies., Feliks Rak — na 1 rok i 3 mies., Stanisław Koza i Tadeusz Barański — po 6 mies. z zawieszaniem wykonania kary na 3 lata. Euzebjusza Leitnera, Sąd uniewinnił.

Wszystkich oskarżonych bronili adwokaci: mec. Borkowski z Warszawy i mec. R. Zawadzki.

Rozprawie przewodniczył sędzia Herasimowicz, wotowali sędziowie: Miller i Pawelski.

— Pożar na wsi. W dniu 15 bm. o godz. 2 m. 30 we wsi Gać, gm. Dźbów, w zabudowaniach Stonian Romana, powstał pożar od zaproszenia ognia, wskutek czego spaliły się stodoła, obora, szopa i około 20 metrów stomy. Straty wynoszą 900 złotych.

— Znów groźba zabicia. Wójeck Marianna, zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 163, zameldowała policji, że Sikora Władysław, zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 167, grozi jej zabiciem.

Listy do Redakcji

O polewanie ulic.

Szanowny Panie Redaktorze!
Najuprzejmiej proszę o umieszczenie w „Gońcu Częstochowskim” moich uwag w sprawie polewania ulic.

Otoż, jak słyszałam, z racji zamknięcia szosy Katowice — Częstochowa, od jakiegoś czasu wszystkie autobusy osobowe i ciężarowe bezustannie krążą około Jasnej Góry, a więc ulicami: 7-miu Kamienic i Kordeckiego.

Wskutek tego ciągle powstaje tam straszna kurzawa, tak, że w mieszkaniach i sklepach wszystko pokryte jest grubą warstwą już nie kurzu, ale wprost ziemi. Doprawdy, nie wiem, co o tem myśleć. Przecież jednia na ul. 7-miu Kamienic rok temu była przerabiana i czem właściciel jest wysypana, że wiosną i jesienią takie jest błoto, że dorocznicy muszą je zbierać i wywozić taczkami, bo wcale nie wysycha, a latem znów leży tam popiół. I taki właśnie popiół wcale jest nie polewany, a należałoby przynajmniej trzy razy dziennie polewać mocno.

Coprawda dorocznicy domowi mają przypominane przez posterunkowych P. P. i kiedy niekiedy pokropią wodą, ale tylko jakby od zwyyczaj, bo znoszą tę wodę wiadrami z podwórka, więc niema się co dziwić, bo im jest ciężko. Tembardziej, że nie mają wcale przykładu ze strony magistratu, bo magistrat pod tym względem wcale nie poczuwa się do obowiązku, a przecież wody w Częstochowie nie zabrakło. Wprost niedobrze się robi na wspomnienie, co będzie latem, kiedy nadejdą dni upalne i trzeba będzie mieszkani i sklepy przewietrzać? To jest sprawa wprost nie do pomyślenia, jeżeli dalej takie będzie niedbalstwo ze strony magistratu.

O higienie tak się dużo mówi i pisze i stale posterunkowi P. P. odwiedzają sklepy i kontrolują, czy wszystko jest w porządku. A kiedy wspominałam niektórym posterunkowym o tem, że magistrat nie polewa ulic, to usłyszałam w odpowiedzi, że to nie do nas należy uszczępliwać. Tymczasem ludzie się dławią, polykając kurz.

Zgóry dziękuję za łaskawe umieszczenie mego listu i pozostaję z poważaniem
I. Siemieniowicz.

Kronika sportowa

Brygada — Częstochówka 3:2 (1:1).
Mecz, jak było do przewidzenia, wzbudził duże zainteresowanie.

Brygada wystąpiła w osłabionym składzie, Częstochówka również z jednym rezerwowym.

W kilka minut po rozpoczęciu gry, za faul jednego z białych, sędzia dyktuje rzut karny. Strzela pewnie Bieda (C). Po tem chwilowym zwycięstwie Częstochówk, gra czyniła się. Brygada częściej atakuje, czego owocem jest wyrównanie wyniku przez Hadzika (B).

Po zmianie miejsc obce strony grają z większym zapałem i chcą uzyskania jak najwyższego wyniku. Następuje kilka waznych i niebezpiecznych napadów. Podczas jednego z takich na polu czerwonych, pada strzał na bramkę tychże, Borkowskiemu wysuwa się piłka z rak, co wykorzystuje szybko orientujący się Hadzik i strzela, podwyższając wynik do stanu 2:1.

Niedługo jednak biali cleszą się tym wynikiem, gdyż czerwoni w jednej chwili wrzają się do boju po kilku atakach, w czasie zamieszania pod bramką przeciwnika, piłka lekko kłópnęta przez Pawelkiewicza (C) obciera się o nogi Korkusianiemu (C) i toczy się do bramki, której zaspa-

OSTATNIE WIADOMOSCI

WYJAZD NEGUSA Z PALESTYNY.
Londyn, 19.5. — Reuter donosi z Jeruzolimy: Negus z liczną świtą wyjadzie zapewne w środę lub czwartek do Europy.
Negus prawdopodobnie uda się do Londynu, gdzie zamieszka w willi swych krewnych.

GEN. KORDJAN-ZAMORSKI W BERLINIE.

Berlin, 19.5. — Przybył do Berlina w otoczeniu 3-ch wyższych oficerów państwowej policji komendant główny policji gen. Kordjan-Zamorski, witany na dworcu przez przedstawicieli ambasady R. P., przedstawicieli min. spraw we Wewnętrznych Rzeszy oraz policji Rzeszy.

Jeruzolima w ogniu walk

Jeruzolima, 19.5. — W pobliżu gmachu konsulatu polskiego zastrzelono chrześcijanina, służącego hospicjum austriackiego. Sprawca zbiegł.

Położenie w mieście jest nader napięte. W nocy na peryferiach miasta rozległy się strzały. Stan wyjątkowy ogarnia teraz już całe miasto. Akty sabotażu i podpaleń trwają w całym kraju w osiedlach żydowskich. Ludność żydowska zarzuca władzom Palestyny zbyt słabą akcją w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Strajk arabski trwa w całej pełni.

Rzym, 19.5. — Kola urzędowe stanowiąc zaprzecząc wiadomości, głoszą,

ż zaburzenia w Palestynie pozostały w związku z rzekomą propagandą włoską.

Strajki i bunty

W HISPANII.

Madryt, 19.5. — W portach hiszpańskich wybuchł strajk marynarki handlowej.

W Maladze rozpoczął się strajk piekarzy.

W związku z aresztowaniem oficerów dwóch pułków kawaleryjskich w Alcala donoszą, że oba te pułki zbuntowały się, przyczem doszło do krwawych starć. Bunt zdofano jednak opano wać. 40-tu oficerów osadzono w więzieniu.

PRZYJAZD MIN. ROMANA.

Warszawa, 19.5. — Nowomianowany minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, przybył wczoraj do Warszawy ze Sztokholmu, gdzie zajmował ostatnio stanowisko oosla.

STARCIE Z BANDYTAMI.

Kielce, 19.5. — Pod wsią Doly, w powiecie kieleckim, policjant z Bodzentyna, idąc przez las z gajowym, natknął się na 4-ch bandytów, którzy weszeli z nimi strzelaninę. Po długotrwałej strzelaninie jeden z bandytów padł z rany, drugi został raniony. Przy zabitym znaleziono rewolwer. Policja zarządziła oblawę.

Kino Teatr
"Stylowy" **BECKY SHARP**
Aleja Nr. 27.
z Miriam Hopkins w roli głównej.

Film jest na miarę powieści napoleońskiej, lecz wykonany został z baskiem i rozmachem. Zławsza sceny, roztaczające dekoracyjny przepych pałaców i uroczystości książęcych, należą do najwspanialszych w tym rodzaju, jedynie pożar zamku wygląda niezbyt groźnie. Rasowa i pełna wdzięku Elissa Landi gra z talentem, odtwarzając bez trudu efektowną rolę w. księżny Aurory Lautenburskiej. Jej partner w roli Vignerte'a, aktor o sylwetce dość nikłej, nie wiele wnosi do filmu ponad poprawność. B. dobrze zagrane są role obu braci książąt Lautenburskich: nie szczęśliwego Rudolfa i obłudnego, zbrodniarza Fryderyka. — Nad program zdjęcia prac sypiania kopca na Sowińcu i tygodnik ze wspaniałą defiladą 3-go Maja w Katowicach. (—j.)

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.
Obezwartowaci. — Listu o wywoływanych awanturach i zatargach przez dozorcy miejskich parków z publicznością i małemi dziećmi nie zamieścimy, gdyż nie podał pan ani swego nazwiska, ani adresu, więc nie wiemy, czy rewelacje są prawdziwe, czy tylko jest to akt zemsty osobistej.

W związku z notatką w „Gońcu Częstochowskim” z dn. 19 b. m. p. t. „Przywłaszczenie pierścienka” niniejszym oznajmiam, że pierścienek (ten został zostawiony w depozyt jako zastaw za wypózyczenie zł. 170 p. Władysławie Milkowski, którą to sumę nie chce mi zwrócić. Za oszczędzania dalsze, sprawę skieruję na drogę sądowną.
Edward Tysler.

Szczeplenie
ochronne przeciwko ospie świetła krowianka co dzienne od godziny 9-jej ranc do 20-jej, starszy felczer Jan Gorodecki, II Aleja nr. 18, oraz posiadacz stale lekarskiej węgierskiej piawki, 1545

NIKLOWNIA
przywilej wszelkie przedmioty do silnikowa nr 533 ul. Ogrodowa nr 154

SPÓŁKA
łowiecka w Kamińsku gm. Przytyśko ogłasza, że w dniu 24 maja r. b. odbędzie się przetarg na dzierżawę polowania obszaru 1.000 morgów teren pomiędzy lasami polsko-niemieckimi składamini opłert zaraz od godz. 9 do 12 w lokalu miejscowego sołtysa. Przetarg rozpocznie się punktualnie o godz. 13. Blizszych informacji i warunków udzieli sołtys.

SKLEP
spotyczy dobrze sproprowadzony — sprzedam, ul. Waszyngtona nr. 47

OGIARY:
Na obłady dla akademików: Bezymiennie ul. 4. M. W. ul. 3. Dr. Szwedowscy ul. 10. E. S. Szwedowscy ul. 6. Teofil Szwedowscy ul. 2. Z. Z. ul. 2.

DO WYNAJĘCIA
pięć pokoi z kuchnią, lub cztery pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami ul. Kopernika 21

SAD DUZY
oraz trzymorgowa plantacja wyborowych truskawek do wydzierżawienia Olenty w Admistracji „Gońca”, III Aleja nr. 52

CZTERY POKOJE
z kuchnią w nowym domy, oraz pokoi pokojownicy 22 miejsca, do wynajęcia Kilińskiego 10

URZĘDNICZKA
poszukuje komfortowego pokoju w nowoczesnym domu z urządzeniem lub całkowitem utrzymaniem. Olenty pod „W. D.” Sklep „Gońca”

ZGUBIONO
kartę rowerową Nr. 323 wyd. na imię Jan Cielak